

## Dziecka prawa poważna sprawa.

Ostatni przed wakacjami numer "Czcionki". Wydanie w całości poświęcone prawom dziecka oraz spotkaniu z Rzecznikiem Praw Dziecka Panem Markiem Michałakiem.



Prawa dziecka

rys. Weronika Wołkowska



fot.J.Lipka

Marek Michalak

Myślę, że wielu z was słyszało o takiej osobie jak Rzecznik Praw Dziecka. Obecnie tę funkcję sprawuje Marek Michalak, który będzie gościem EKOLI. Pewnie jednak mało z was wie, jakie zadania ma Rzecznik. Jego główną rolą jest stanie na straży praw dziecka, a w szczególności prawa do życia i ochrony zdrowia, prawa do wychowania w rodzinie i prawa do nauki. Są to według mnie nasze najważniejsze prawa, jednak my, dzieci, mamy cały zbiór praw, o których być może pan Michalak opowie nam na spotkaniu. Rzecznik ma dużo uprawnień, gdy je wykonuje powinien kierować się zasadami zawartymi w Konstytucji RP, Konwencji o Prawach Dziecka i Ustawie o Rzeczniku praw dziecka. Jedną rzecz trzeba wiedzieć, Rzecznik podejmuje działania, zgodnie z przepisami prawa, z własnej inicjatywy, biorąc pod uwagę napływające do niego informacje wskazujące na naruszenie praw lub dobra dziecka. Rzecznik nie zastępuje wyspecjalizowanych służb, instytucji i stowarzyszeń zajmujących się ochroną dziecka, ale interweniuje w sytuacji, kiedy dotychczasowe procedury okazują się nieskuteczne bądź ich zaniechano. Nie można więc wymagać od niego reakcji w każdej sprawie. Jeśli obudziłam waszą ciekawość, chcecie dowiedzieć się więcej lub porozmawiać z panem Markiem Michalakiem, to myślę, że z chęcią przyjdziecie na spotkanie z RPD.



fot.Z.Kurek

W.Wołkowska

**Autorką artykułu jest Weronika Wołkowska, uczennica klasy szóstej. Pasjonatka rysunku, literatury i tańca. Uczestniczka i laureatka wielu konkursów. Redaktor szkolnej gazety "Czcionka".**

## **|Prośba do świata**

**Świecie,  
Jak możesz patrzeć na to wszystko  
Tak obojętnie.  
Na młode dzieci,  
Wstające do kopalni, by pracować.  
Nielegalnie;  
Zbierające bawełnę  
Na kryjomych plantacjach  
W godzinach, kiedy powinny być w szkole.  
Albo produkujące pamiątki  
Dla naiwnych turystów.  
W mroku, gdy nikt tego nie widzi.  
Świecie,  
Dlaczego widzisz  
Morze dziecięcych łez  
I nie reagujesz.  
Tylko obojętnie obserwujesz  
Te tysiące niewinnych istot,  
Dla których jedyną pensją jest stary  
cukierek.  
Pensją za tyle cierpień,  
A daną za nielegalną harówkę;  
Świecie, dlaczego?  
Czemu patrzysz na to  
Jakby nie znaczyło to zupełnie nic.  
Jakby wszystko przebiegało w cieniu.  
Niezauważalnie.  
Bo przecież nie ma nic bardziej  
Przygnębiającego, niewdzięczna planeto,  
Jak wolno spływająca po policzku,**



fot.Z.Kurek

M.Niżyński

**Autorem wiersza jest  
Mikołaj Niżyński,  
uczeń klasy szóstej  
Szkoły Podstawowej  
EKOLA. Pisze  
wiersze i utwory  
prozatorskie.Ma na  
swoim koncie  
również kompozycje  
muzyczne.Uczestnik  
i laureat konkursów  
literackich.**

**W Zuzia Turalska uczennica klasy piątej, pasjonatka literatury, muzyki i śpiewu. Zuzia uczęszcza również do Państwowej Szkoły Muzycznej im.G.Bacewicz do klasy wiolonczeli. Chętnie występuje na szkolnych uroczystościach i pisze teksty do Ekologicznej gazety "Czcionka". W numerze tekst jej autorstwa, związany z prawami dziecka.**



fot.Z.Kurek

Z.Turalska

Jestem Lisa. Obecnie mam 19 lat.

Tak jak ty, miałam kiedyś marzenia.

Niestety, były one zupełnie czymś innym, niż wymarzyli sobie dla mnie rodzice. Oni mieli tylko jeden cel: abym twardo stąpała po ziemi. Ja jednak, nie miałam zamiaru zostać sekretarką, architektem, projektantem wnętrz. Nie miałam również zamiaru szukać bogatego męża. Miałam własne ambicje i w ł a s n e z d a n i e - czyli coś, czego rodzice nie potrafili zrozumieć. Z jednej strony miałam być samodzielna, np. sama sprzątać dom, wychodzić z psem, ogarniać szkołę, ćwiczyć na pianinie, ale jeżeli chodziło o samodzielne myślenie, czy decyzje, to zdaniem moich rodziców byłam zbyt młoda, by samodzielnie dokonywać mądrych wyborów. Musiałam więc wkuwać matematykę, z której i tak dostawałam bardzo dobre stopnie, historię szybko zapamiętywałam wszystkie daty. Dla przyjemności pisałam opowiadania, za które dostawałam szóstki, a i z gramatyki nie byłam najgorsza (rodzice byli bardzo sceptycznie nastawieni do moich opowiadań, a szóstki z nich traktowali jak jakieś oszukane, bo twierdzili, że to i tak nie przydałoby mi się w byciu architektem). Mimo dobrych ocen i tak musiałam wkuwać, bo „broń Boże zachce mi się robić w przyszłości jakieś głupstwa, np. być pisarzem”- przynajmniej tak mi mówili rodzice. Jedyne za co byłam doceniana, to dobre oceny. Nawet nie wiecie, jak to podcinało skrzydła! Jednak moją największą pasją, której rodzice wprost nienawidzili był śpiew. Twierdzili, że śpiewanie tylko odrywa mnie od nauki, że śpiewacy mało zarabiają... no ale co ja miałam poradzić, że bez śpiewu nie mogłam wytrzymać choćby jednego dnia?

A teraz wyobraźcie sobie, że moim najszczęśliwszym dniem w życiu, był dzień z cicią, starszą ode mnie tylko o 10 lat. Pewnego dnia, gdy mama musiała wyjechać w delegację, ciocia wprowadziła się do nas na tydzień. Pewnego razu, puściłam moją ulubioną piosenkę i zaczęłam podśpiewywać po cichu. Zupełnie nie zauważyłam, że ciocia, słysząc mój śpiew, weszła do pokoju. Gdy piosenka się skończyła, zobaczyłam, że ciocia stoi wzruszona i patrzy się na mnie dumnym wzrokiem. „Lisa, ty masz taki talent... dlaczego nigdy nic nie śpiewałaś?”

Nie wiedziałam, co odpowiedzieć, więc opowiedziałam cioci o mojej pasji i rodzicach. Ciocia wzruszona stwierdziła, że coś pomyślimy. I możecie sobie tylko wyobrazić, jaką radość sprawiła mi, mówiąc, że jedziemy na konkurs wokalny do Warszawy. Mama wracała dopiero za pięć dni, więc nie miałyśmy obaw, że ktoś przeszkodzi w realizacji naszego pomysłu. Kolejnego dnia pierwszy raz stałam na scenie i wreszcie poczułam, że to jest właśnie TO. Poczułam się wolna, to był po prostu mój świat, odwrotność tego, co działo się w domu. Gdy zaczęłam śpiewać moją ulubioną piosenkę, poczułam się jak prawdziwa piosenkarka. Nawet nie wiecie, jaką radość przeżyłam, gdy przy rozdawaniu nagród, usłyszałam swoje imię i nazwisko. I to nie było byle wyróżnienie. Zdobyłam nagrodę. Poczułam, że to właśnie śpiewanie będzie moim zawodem.

Dzisiaj, choć mam tylko dziewiętnaście lat, jestem znaną piosenkarką. Nie wyobrażam sobie, że mogłabym robić coś innego, na przykład siedzieć przed komputerem i pracować nad wizualizacją pokoju. Robię to, o czym zawsze marzyłam. Bardzo kocham moich rodziców, mimo że chcieli urządzić mi świat po swojemu. Jedno z **praw dziecka**, mówi o tym, że dzieci mają prawo do własnego zdania, i zdanie to powinno być uszanowane.

**Dorośli, pamiętajcie o tym.**



## W marcu 2018 roku Zespół Szkół EKOLA został wyróżniony przez pana Marka Michałaka

### Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka.

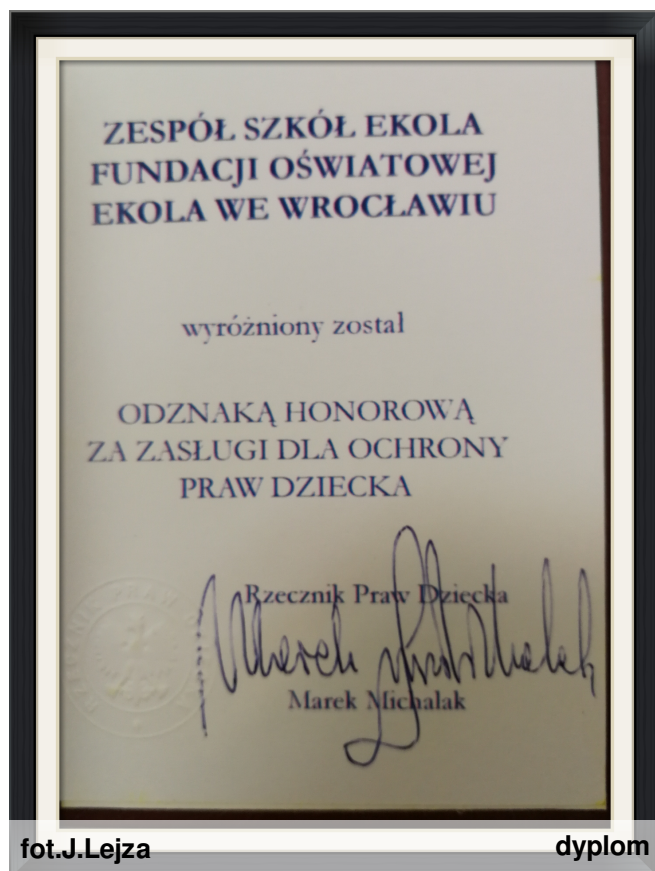
Odznaka może być nadawana obywatelom [Rzeczypospolitej Polskiej](#), obywatelom państw obcych, organizacjom lub instytucjom mającym siedzibę na terytorium RP lub za granicą za szczególne osiągnięcia w dziedzinie ochrony praw dziecka.

Odznakę nadaje [Rzecznik Praw Dziecka](#) z własnej inicjatywy lub na wniosek: ministra lub kierownika urzędu centralnego, terenowego organu administracji rządowej lub organu jednostki samorządu terytorialnego, rektora uniwersytetu lub innej uczelni prowadzącej działalność dydaktyczną i badawczą w dziedzinie ochrony praw dziecka, organizacji pozarządowej, której statutową działalnością jest ochrona praw dziecka lub kierownika przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego RP.

Odznaka jest jednostopniowa i może być nadana tej samej osobie tylko raz.

źródło Wikipedia

**Jesteśmy zaszczytzeni i bardzo dumni.**



## Niezwykłe Odznaczenie czyli słów kilka o Orderze Uśmiechu.



Wikipedia

Okolago



Wikipedia

Order

Jak w wielu krajach mamy do czynienia z licznymi odznaczeniami i medalami, tak w Polsce możemy się poszczycić jedynym na świecie orderem wręczanym tylko i wyłącznie przez dzieci – chodzi oczywiście o Order Uśmiechu, który w tym roku będzie obchodzić swoje 50 urodziny, zatem minęło już pół wieku. Przez ten kawał czasu, to właśnie dzieci honorowały (i nadal honorują) osoby, które przyczyniły się do sprawiania niepełnoletnim radości. Teraz trochę o historii. Otóż koncepcja nadawania Orderu Uśmiechu, powstała w 1968 roku, dzięki Cezaremu Leżeńskiemu, będącemu też redaktorem naczelnym „Kuriera Polskiego”. Wręczenie orderu odbywa się również z tradycyjną ceremonią; każdy kandydat musi wypić szklankę soku z cytryny i przy tym ani na moment się nie skrzywić, oraz musi przejść przez pasowanie kolczastą różą. Odznaczenia wręcza się dwa razy do roku – wiosną i jesienią (dokładniej pierwszego dnia wiosny i ostatniego dnia jesieni) – i tak od blisko 50 lat. Do tego czasu, uzbierało się aż 953 kawalerów Orderu Uśmiechu z około 45 krajów z całego świata. Wśród nich są (i byli) między innymi: papież Jan Paweł II oraz Franciszek, Dalajlama XIV, Piotr Fronczewski, Anna Dymna, Irena Sendlerowa, Matka Teresa z Kalkuty, prof. Zbigniew Religa, piłkarz Jakub Błaszczykowski, a nawet król Arabii Saudyjskiej w latach 2005-2015, mianowicie Abdullah bin Abdulaziz Al Saud. Wśród o wiele mniej licznych przypadków, gdy Order wręczono pośmiertnie, jest chociażby aktorka Krystyna Feldman, która zagrała w dokładnie 116 filmach i serialach (w roku jej śmierci, 2007, na wniosek dzieci z Poznania, Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu postanowiła odznaczyć ją tym medalem za swoją działalność).

Źródła: Wikipedia, <https://gosc.pl/doc/988298.Nowi-laureaci-Orderu-Usmiechu>

## Piękne przesłanie Mikołaja

### Dziwny, piękny, lepszy świat?

Zauważyliście, że kiedy czytamy książki, oglądamy filmy traktujące o naszej przyszłości, to świat malowany jest zawsze w czarnych barwach? Widzieliście choć jeden film science-fiction, który pokazywałby przyszłość naszą-ludzi czy naszej planety w pięknych barwach i przyjaznej atmosferze?

Wojna, zniszczenia, płacz dzieci, klęski żywiołowe, to codzienność w mediach, prasie. Mnóstwo znanych postaci świata muzyki czy literatury „śpiewa czy pisze dzisiaj o tym, że powinniśmy być dla świata lepsi, również lepsi dla samych siebie, np. Seal w piosence „Get it together „ śpiewa: „Musimy chronić ten świat razem, Iść razem w tę samą stronę. Miłość jest potrzebna, by ludzie byli razem. Jeśli idziesz w lewo, nie zapominaj o mnie, że jestem po prawej. Naucz się ufać i przebaczać. Odrobina miłości wystarczy, by było to takie proste(...)”,

A co my, dzieci możemy zrobić, by świat był lepszy?

Czasem wystarczy uśmiech w windzie, radosne „dzień dobry” w kierunku sąsiada, pomoc rodzicom w zwykłych obowiązkach domowych, pomoc koledze, któremu nie idzie zadanie szkolne...

Nie zapominajmy w codziennym życiu, że WARTO:

- być tolerancyjnym, prawdomównym,
- pomagać osobom słabszym, chorym
- dbać o nasze zdrowie
- dbać o środowisko ( segregować śmieci, oszczędzać prąd, wodę)
- szanować zwierzęta ( również nie kupować kosmetyków testowanych na zwierzętach)
- zostać wolontariuszem np. w schronisku czy hospicjum
- reagować na zło wokół
- myśleć pozytywnie
- z szacunkiem odnosić się do osób starszych
- nie obrażać innych w życiu codziennym i internecie
- częściej chwalić, niż krytykować
- akceptować odmienne poglądy, zdania
- dzielić się z innymi.

Na wakacjach pomyślcie nad tym, nucąc piosenkę: „jaki piękny świat, jaki piękny świat!” wówczas mógłby być....póki co, „Dziwny jest ten świat”.

Mikołaj Niżyński klasa VI Szkoła Podstawowa EKOLA

## **Piosenka o prawach dziecka**

**Słowa i muzyka Szymon Kobyliński**

**Mam prawo żyć  
Mam prawo być sobą  
Czuć się bezpiecznie, wolną być osobą.  
Mam prawo kochać i kochanym być  
Nie można mnie krzywdzić, poniżać i bić.**

**Dziecka prawa poważna sprawa  
Dziecka prawa to nie zabawa**

**Mogę się śmiać  
Może się dziać pięknie  
Pragnę być zdrowy, rosnać w swoim tempie.  
Mam prawo wybrać sam przyjaciół swych  
Nie można mnie zmuszać do uczynków złych.**

**Mam prawo śnić  
Mam prawo być inny  
Mogę być słabszy lecz nie czuć się winny.  
Mam prawo śpiewać głośno kiedy chcę  
Mam prawo płakać cicho, gdy mi źle.**